Nro. 42.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 27. Maia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan, skłonny zawsze do uznawania i nagradzania zasług, raczył naypłaskawiéy zaszczycić małym złotym medaliionem zasługi ekonomicznego Siedlaczańskiego Urzędnika Pana Barszczewskiego, który podczas przeszłoroczney powodzi przeszło stu osobóm życie uratował. Ten zaszczytny znak naywyższéy łaski, przypiał rzeczonemu Urzędnikowi W. Schottek, Radca gubernijalny i Starosta Cyrkułu Tarnowskiego, po skończoném w Kościele parafialnym w dniu urodzin N. Pana nabożeństwie w obecności tamteyszych C. K. Urzędników, Woyskowych i zebranego Ludu. — Oprócz tego odebrał także Wicenty Baran, Poddany z Gołuszowic, przyznaną sobie od Wysokiego kraiowego Rządu prawną nagrodę 400 ZR. za to, że 16tu ludzióm życie uratował w tym czasie, w którym całe iego mienie stało się pastwą powodzi.

W. IX. Mikołajewicz, Proboszcz i Dziekan Kołomeyski, Kapłan i Obywatel w każdym względzie szanowny, który w czasie utworzonego w cyrkułowém mieście Kołomei towarzystwa, maiącego wspierać familiie pozbawione swych Ojców przez woynę, nietylko przez własne ofiary, ale nawet przez celuiące współdziałanie swoie w tym Instytucie szczególnieysze zasługi położył, ofiarował się na nowo, że przyymie do siebie z cyrkułowego miasta, lub też z innych okolic Cyrkułu Kołomeyskiego trzech synów, ktorych Oycowie służą w woysku, przyrzekaiąc żywić ich bezpłatnie i edukować przez cały bieg szkół niższych, do czego iednakże osieroceni synowie pierwszeństwo mieć maią. Poczynił ón oraz wszelkie potrzebne przygotowania dla przyięcia tych dzieci na początku letniego kursu nauk. Nie potrzeba zdobywać się na wyrazy dla pochwalenia czynu takiego rodzaiu, który daie nam godny do naśladowania przykład Chrześciiańskiéy i Obywatelskiéy cnoty tego szanownego Kapłana.

Na wsparcie wdów i sierót kraiowych żołnierzy, dali Urzędnicy Ekonomii kameralney Uścia Biskupskiego 400 ZR.; Pan Frank, Magazynier solny w Dolinie 117 ZR., Abraham Rosenthal właściciel domu we Lwowie 100 ZR., a Pan Jędrzey Klug, Aktuaryusz gminnego Sądu w Czerniowcach, znany z przywiązania swego do Monarchy w roku 1809tym przez dobrowolne poświęcenie się obronie Oyczyzny, ofiarował ze szczupłéy pensyi swoiéy 400 ZR. dawać corocznie począwszy od Lutego b. r. aż do końca woyny po 50 ZR. w dobrowolnéy ofierze woiennéy. Wysokie C. K. kraiowe Prezydiium pochwaliło go za to i kazał ten czyn ogłosić.

W. Sacher, Radca gubernialny i Wice-Administrator Dobr kameralnych i solnych, znany z wielorakich dowodów prawdziwego patryotyzmu swoiego, ofiarował się dawać barszcz dla leżących we Lwowskich szpitalach żołnierzy. Uznawszy Kommissya Zdrowia pokarm ten za bardzo posilny dla chorych, uwiadomiła o tém W. Sachera, który do małych koszar, gdzie teraz barszcz ten robią, posłał 4 wielkie, a 3 małe kadzie, tudzież 6 konewek i 3 beczek dla przewożenia barszczu do innych szpitalów woyskowych Lwowskich, i kazał oraz przywieźć do tychże koszar 150 korcy bóraków, do czego przyłożyli się czynnie P. Haysler, Rządca dóbr kameralnych Uniowskich, tudzież Rządcy tychże dóbr w Gródku, Winnikach, Szczercu

Janowie i Mokrotynie. — Oprócz tego nadesłało ieszcze późniéy Dominium kameralne Mokrotyńskie 10 korcy bóraków, a kameralne Dominium Uniowskie 30 korcy bóraków i 50 garcy barszczu dla C. K. woyskowych szpitalów Lwowskich.

Cech Mularzy Lwowskich kazał 10 płaszczów, cech Cieśli 9, a Gremium Zegarmistrów kazało zrobić 8 płaszczów dla C. K. żołnierzy.

Uczniowie Katolickiéy szkoły w Białey zebrali pomiędzy sobą 70 ZR. 1 Kr. i przesłali tę kwotę C. K. Urzędowi cyrkułowemu Myślenickiemu, prosząc, aby ią obrócić na wsparcie leżących w C. K. szpitalach ranionych i chorych żołnierzy.

Miasto Drohobycz ofiarowało dla nowo utworzonego pułku ułanów Cesarza 2 ludzi, 6 koni i 10000 ZR. — JW. Gubernator Hrabia Goes oświadczył przez umyślny Dekret pochwałę i dziękczynienie Magistratowi i Obywatelom składaiącym Wydział mieyski za ten czyn patryotyczny, przez który miasto Drohobycz nad wszystkiemi innemi miastami Galicyi dotychczas celuie.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Chcąc Xiążę Rejent dadź dowód naywyższego ukontentowania swoiego Dowodzcóm wysłanych do Portugalii i Hiszpanii wóysk, które się tamże sławą okryły, mianował polnego Marszałka Artura Margrabiego Wellingtona, Margrabią Douro i Xięciem Wellingtonem; zaś Jenerałów Poruczników Sir John Hope, Sir Thomas Graham, Sir Stapleton Cotton, Sir Rowland Hill i Sir Beresford, mianował Baronami Królestwa W. Brytanii.

Spodziéwaią się w Londynie z pewnością przybycia N. Cesarza Rossyyskiego, które wkrótce po dniu 15. Maia ma nastąpić.

Gazety Londyńskie pod d. 3. Maia (a Paryzkie pod d. 7. Maia) piszą z wielką pewnością o podróży, którą zamyślaią odbyć sprzymierzeni Monarchowie do Londynu, gdzie na ich przyięcie wszelkie potrzebne z pośpiechem czynią przygotowania.

Xiążę Następca Oranii zawinął d. 28. Kwietnia na statku Dyanna do Harwich i poiechał zaraz do Londynu.

Zaproszony do Londynu, od Xięcia Rejenta Feldmarszałek Blücher nie przybył tam ieszcze.

Francuzki Kontr-Admirał Arcey i Pan de la Boulayle, których wysłał Monsieur, Jeneralny Namiestnik Królestwa Francuzkiego, dla przyięcia wypuszczonych z niewoli Angielskiey ieńców woiennych Francuzkich, spodziewani są w Anglii. Liczbę tych ieńców podaią na 72000 ludzi, z których iuż 5000 do Francyi popłynęło.

W porcie Portsmouth wyporządzaią wielką liczbę okrętów, które popłyną do portu Bordeaux dla zabrania tamże części woyska Wellingtona i zawiezienia go do Północnéy Ameryki, w celu poparcia działań woiennych przeciwko Rzeczypospolitéy Stanów Ziednoczonych. (Według doniesień pism publicznych zawinęła d. 11. Kwietnia do Szwedzkiego portu Gotenburga korweta Amerykańska John Adams, na któréy znayduią się wysłani przez Stany Ziednoczone Pełnomocnicy, dla rozpoczęcia z W. Brytanią układów o pokóy).

Francya.

Do opisu wiazdu N. Króla Francuzkiego do Paryża (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) należą ieszcze następuiące szczegóły:

Pragnąc Nayiaśnieysi sprzymierzeni Monarchowie, aby w dzień wiazdu N. Króla Francuzkiego do iego stolicy, radośne okrzyki Ludu iego się iedynie tyczyły Osoby, postanowili bydź tylko prywatnymi wiazdu tegoż świadkami. Tak więc NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski przypatrywali się mu z okien domów prywatnych w ubiorach cywilnych, zaś N. Król Pruski znaydował się z Xiążętami swoimi także w ubiorze cywilnym na galeryach Kościoła katedralnego.

Według doniesień Dziennika sporów (*Journal des Debats*), Xiężna d'Angouleme (Córka Ludwika XVI.) zemdlała przybywszy do Tuilleryów; podobnież miały ią napadać mdłości, gdy przeiezdżała koło pałacu Sprawiedliwości. — Na twarzy téy Xiężnéy rysowały się na przemiany melancholia i radość. Gdy stanęła w Tuilleryach powitało ią 144 naymakomitszych Dam Paryzkich.

Krol Francuzki prezydował d. 5 Maia na Radzie Stanu, zgromadzonéy w pałacu

Tuilleryyskim. Monsieur i Xiążę Berry byli obecnymi na tém posiedzeniu.

Wyznaczony na dzień 10. Czerwca termin dla naradzenia się nad poprawionym proiektem Konstytucyi, postanowił Król zbliżyć i wyznaczył go na dzień 31. Maia.

Wyrokiem Królewskim, wydanym d. 6go Maia, utworzoną została Rada woienna złożona z Marszałków i Jenerałów.

Innym Wyrokiem Królewskim rozwiązane zostały we Francyi korpusy ochotników, czyli tak zwanych partyzantów, a ochotnicy chcący daléy służyć, mogą bydź wcieleni do liniiowego woyska.

Dnia 6. Maia dał J. K. Mość Xięciu Wellingtonowi prywatną audyencyę, na którey przyiął z wielkiém poważeniem tego celuiącego Bohatéra.

Dnia 7. Maia przyymował Król, siedząc na tronie, hołdy wszystkich Władz naczelnych, tudzież wielkiéy liczby Deputacyi Departamentów.

Pracuią teraz w Paryżu około organizacyi nowego Ministerium i gwardyi. Z dawnéy gwardyi ma bydź tylko część iedna zatrzymaną.

Król mianował z dotychczasowego pocztu swoiego Xiążąt: Grammont, d'Havre, de Poix, tudzież Hrabiego Karola Luxembourg, Kapitanami gwardyi; Xiążęta Duras i Fleury mianowani są piérwszymi Kammerjunkrami, a Pan de la Suze został W. Kwatermistrzem. — Margrabia de la Chatte pozostał się w Anglii iako Ambassador Królewski.

Dzienniki Paryzkie piszą, że N. Cesarz Austryacki odwiedzaiąc pałac Ciała prawodawczego, stał nieiaki czas rozrzewniony przed obrazem Cesarzowéy Maryi Ludwiki, którą odmalował wybornie podług iéy naturalnéy wielkości ieden z naylepszych Artystów. Obraz ten zdobi ściane sali obrad Ciała prawodawczego. „Pragnąłbym (rzekł Monarcha) wziąć z sobą ten wyborny obraz, gdyby nie należał tak szanownemu Ciału, iakiém iest Ciało prawodawcze." — Jeden z Kwestorów oprowadzaiący po salach Monarchę rzekł na to: „N. Panie! Monarchini tu wyobrazona, zasłużyła sobie na wdzięczność i uwielbienie Francuzów w tylu względach, że Ciało prawodawcze żadnym sposobem obrazu tego postradaćby nie chciało." — „Bardzo mi to iest przyiemno (odpowiedział Monarcha) że będę mógł uwiadomić Córkę moią o téy przychylności."

Dostrzegacz Austryacki pod dniem 18. Maia zawiéra następuiący artykuł.

O podróży Cesarza Napoleona z Fontainebleau aż od Frejus, możemy udzielić Czytelnikóm naszym następuiące autentyczne szczegóły:

„Dnia 20. Kwietnia o godzinie w pół do 3ciéy po południu wyiechał Napoleon z Fontainebleau, któremu towarzyszyli Kommissarze Dworów sprzymierzonych: Ces. Austr. Feldmar. Porucznik Baron Koller, Ces. Ross. Jen. Porucznik Hrabia Szuwałow, Pułkownik Angielski Campbell i Pruski Jener. Major Truchsess, tudzież W. Marszałek nadworny Napoleona Hrabia Bertrand i Francuzki Jen. artyleryi Drouot wraz z kilkoma innemi osobami świty iego. Nim wsiadł do poiazdu, udał się przed front stoiącego pułku grenadyerów gwardyi, miał przemowę do żołnierzy, uściskał potem Jenerała Petit, dowodzącego tymże pułkiem i pocałował orła gwardyi."

„Jazda gwardyi odprowadzała Napoleona aż poza Nevers. Mieszkańcy tych mieysc, przez które ón przeieżdżał, zachowywali się spokoynie. Chciał ón ieść obiady w Moulins i Pacaudiere; lecz z powodu zatknięty ch białych kokard i zbiegania się Ludu skłonił się do tego, iż się dopiéro w Rouanne zatrzymał. Dnia 23. Kwietnia o godz. w pół do 11téy w nocy przeieżdżał przez Lugdun. Ponieważ poczynionemi były wszelkie przygotowania dla utrzymania porządku i spokoyności, przeto udał się dobrze ten przeiazd. Niektórzy zgromadzeni Obywatele krzyczeli wprawdzie: Vive le Roi! à bas Napoleon) Niech żyie Król! Niech ginie Napoleon!) lecz rozruch ten nie rozszérzał się. Napoleon odprawiał teyże nocy i następuiącego dnia podróż swoią bez zatrzymania się, i stanął dnia tego wieczorem w Monteliart, z kąd także bez zatrzymania się daléy iechał. Po przybyciu iego do wsi Mornas pokazały się pierwsze ślady zdarzeń, które następny dzień cechowały. Wieś ta była oświecona, mieszkańcy stali przede drzwiami domów swoich, a okrzyk: à bas le Tyran! vive le Roi! (Niech ginie Tyran! Niech żyie Król!) towarzyszył przeieżdżaiącemu orszakowi podró-

żnemu. W Avignon, gdzie stanął Napoleon d. 25. Kwietnia o godz. 6tey zrana, znaydował się wielki tłum Ludu w tém mieyscu, gdzie odmieniano konie. W kilku sekundach wrzeszczano powszechnie: á bas Nicolas! (Niech ginie Mikołay! — Tak nazywano Cesarza Napoleona), á bas le Tyran! vive le Roi! Vivent les Alliés! (Niech ginie Tyran! Niech żyie Król! Niech zyią Sprzymierzeni!) Naywściekleysi z tłumu cisnęli się do iego poiazdu, grozili mu i miotali na niego naywiększe obelgi. Jedynie tylko powaga odprowadzaiących go sprzymierzonych Kommissarzy, mogła zachować Osobę iego od zniewagi. Daleko większą ieszcze była wściekłość Ludu w Orgon, gdzie portret Napoleona wisiał na szubienicy, i gdzie wśród obelg kamieniami na poiazd iego rzucano. Nie uznał ón sam za rzecz bezpieczną odprawiać daléy podróż swoią w poieździe i siadł na konia pocztowego w surducie i okrągłym kapeluszu, maiąc za sobą iednego tylko masztalerza. Według wszystkich wiadomości, było w Aix roziątrzenie Ludu tak wielkie, że Kommissarze Dworów sprzymierzonych uznali za potrzebę wysłać naprzód Majora Hrabiego Clam do Burmistrza, aby kazał zamknąć bramy miasta, co też o godz. 11téy w nocy nastąpiło, przez co zgromadzony na wałach Lud mógł tylko wywrzéć wściekłość swoią przez złorzeczenie Napoleonowi, podczas przeiazdu iego około murów miasta. W le Luc, gdzie stanął Napoleon d. 26. Kwietnia o godz. 3ciéy po południu, wysiadł w wieyskim domu Siotry swoiéy Xiężnéy Borghese, która była temże słaba. Złe drogi między tém mieyscem i St. Tropez, portém przeznaczonym Cesarzowi Napoleonowi do puszczenia się na morze, skłoniły go do spełnienia zyczenia Kommissarzy przekładaiących mu, aby uczynił to w porcie Frejus (iest to ten sam, w którym roku 1799go po powrocie swoim z Egiptu wylądował). Tam stała iuż gotowa Angielska fregata, na któréy popłynąć miał d. 27go Kwietnia o godz. 8méy zrana do Porto Ferrajo pod zasłoną Francuzkiéy fregaty la Dryade. Jen. Drouot, którego Cesarz Napoleon mianował Kommissarzem dla obięcia w posiadłość wyspy Elby, miał popłynąć tegoż samego ieszcze dnia na tę wyspę na brygu Francuzkim l'Inconstante w towarzystwie Ces. Austr. Majora Hrabiego Clam, dla ukończenia tego interessu przed przybyciem Napoleona."

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiący list N. Króla Neapolitańskiego do Jego Świątobliwości Piusa VII.:

Oycze Swięty! Uczułem ze wszystkimi Wiernymi radość z powrotu Waszéy Świątobliwosci do Włoch i zaleciłem w moiém Królestwie i w Kraiach przez woyska moie zaiętych, aby po wszystkich Kościołach odprawić publiczne modły dla podziękowania Bogu za to szczęśliwe zdarzenie. Życzeniem moiém iest, ażeby Naczelnik Kościoła mógł piastować wkrótce dostoyność swoią w Stolicy Chrześciiaństwa, i aby zaczął znowu wykonywać władzę, konieczną dla pomyślności świata.— Gdy po poniewolném oddaleniu się Waszéy Świątobliwości z Rzymu, Kraie Wasze przez los oręża w ręce me przeszły, przeto powracam takowe natychmiast Waszéy Świątobliwości, zrzekaiąc się na rzecz Waszą wszelkich praw zdobycia, których nabyłem w tych Kraiach: — Gdybym nie znał dokładnie uczuć, iakiemi są przeięci ku Waszéy Świątobliwości Monarchowie, których iestem Sprzymierzeńcem, tedybym uznał był za rzecz konieczną czekać na oświadczenie ze strony onychże, aby Cię Oycze S. znowu w posiadłość praw Twoich wprowadzić, gdyż stale postanowiłem nie przedsiębrać niczego, coby się sprzeciwiało zamiarom tychże Monarchów; lecz nie mogąc mieć ani naymnieyszéy wątpliwości o zamysłach wspaniałomyślnych Mocarzy w tak ważnéy okoliczności, śpieszę się z dopełnieniem onychże dla złożenia przez to w oczach Europy dowodu głębokiego uszanowania moiego dla S. Stolicy, a szczególnieyszych uczuć moich dla naywyższego Naczelnika Kościoła, godnego przez cnoty swoie tego wysokiego stopnia, na którym go Opatzność postawiła. — Aby oddanie Państw Waszéy Świątobliwości, które Rząd Francuzki na dwa Departamenta Rzymu i Trazymeny był podzielił, w porządku i z przyzwoitą uroczystością odbyć się mogło, proszę Cię Oycze S. donieść mi kiedy Ci się ie w posiadłość obiąć podoba. Skoro o postanowieniu Waszéy Świątobliwości w tym przedmiocie uwiadomionym zostanę, a Szambelan mój Margrabia Montrone, maiący honor oddania tego listu Waszéy Świątobliwości, odbierze pełnomocnictwo dla umowienia się z tą Osobą, którą Wasza Świątobliwość do tego wyznaczysz, podpiszę z ukontentowaniem wszelkie prawidła, mogące nadarzyć korzyść Stolicy S. i

sprawić osobiste ukontentowanie Waszéy Swiątobliwości! Pochlebiam sobie, że Wasza Swiątobliwość pochwalisz także i ze swoiéy strony wszelkie, urządzenia które mogą stać się koniecznemi dla tego, aby ustanowiony przeze mnie w Rzymie Rząd tymczasowy, zakończyć mógł z powagą i dostoynością urzędowanie swoie. Członkowie, z których Rząd ten się składa, zasługuią na osobiste względy za tę gorliwość, z którą starali się wspierać sprawę powszechną. — Polecam dobroci Waszey Swiątobliwości wszystkich Poddanych Rzymskich, wspieranych przez Rząd Neapolitański, a osobliwie tych, którzy ode mnie szczególnieysze otrzymali zaszczyty; dostąpili oni ich iedynie za wielkie zdolności, za szacowne usiłowania i za takie zasługi, które korzystnieyszemi były dla Waszéy Swiątobliwości, aniżeli dla Rządu moiego. — Proszę Boga, aby Waszą Swiątobliwość w długie lata zachował.

W Bolonii d. 4. Kwietnia 1814.

Przychylny Syn,
Joachim Napoleon.

Dnia 26go Kwietnia ogłoszono w Rzymie następuiące obwieszczenie Króla Neapolitańskiego:

Rzymianie! Naczelnik Kościoła osiędzie znowu w Stolicy Swiata Chrześciańskiego. Rzym oglądać będzie znowu Papieża, którego niebytność tak długo opłakiwał. Zdaie się, że Niebo chciało sprzyiac uczuciom przywiązania, które mnie z Wami od téy chwili koiarzą, gdy mnie los woyny pierwszy raz w mury Wasze wprowadził; zdaie się, że ono chciało mi nagrodzić to dobro, które dla Was uczynić mogłem, ponieważ wybrało mnie do zwiastowania Wam tak znakomitego i szczęśliwego zdarzenia. Wszyskie Ludy Chrześciańskie dzielić będą tę radość, którą Wy czuć bezpośrednie będziecie; wszystkie składać będą Niebu ofiary wdzięczności, wszystkie wysokim postanowieniom Monarchów, którzy Europeyską koalicyę zawarli, na fawor cnotliwego Piusa XII. poklaskiwać będą. — Mniéy iak Zdobywca, lecz więcéy iako Przyiaciel, Kray Wasz zaiąłem. Użyłem dla tego tylko prawa moiego, aby ulżyć losowi Waszemu przez wszystkie urządzenia, które zgadzały się z tymczasowym Rządem; byłem oraz, pomimo potrzeb woyny, dalekim od powiększania ciężarów publicznych, a starałem z pospiechem zmnieyszyć takowe, Zachowayćie w pawięci Waszey, co dla Was uczyniłem i uczynić chciałem. Przyiaźń Oyca S., zapewnienie któréy wielką dla mnie ma wartość, a którą zachowywać zawsze skłonnym będę, tudzież stosónek dobrego sąsiedztwa, panuiącego między Jego i moiemi Państwami, czynią nadzieię, że będę Wam mógł więcéy ieszcze dadź dowodów przychylności moiéy. Sposobność, w któréy będę mógł składać Oycu S. dowody moiego głębokiego uszanowania i stać się użytecznym Mieskańcóm Kraiów Rzymskich, będzie mi zawsze drogą; zawsze ia z rowném pragnieniem starać się będę z onéy korzystać.

W Bolonii d. 10. Kwietnia 1814.

Joachim Napoleon.

Oyciec S. wyiechał d. 20. Kwietnia z Jmoli dla udania się przez Cezenę do Rzymu, gdzie odprawi wiazd uroczysty, skoro tylko ziadą się Kardynałowie iego.

Xiążę Rocca Romano, Marszałek polny, W. Koniuszy i Kommisarz N. Króla Neapolitańskiego, przybył d. 27 Kwietnia do Bolonii dla oddania Toskanii Xięciu Rospigliosi, Kommissarzowi W. Xięs Toskańskiego, i ogłosił po przybyciu swoiém następuiącą Królewską odezwę:

Toskańczykowie! Wyroki Opatrzności wzywaią znowu na tron Wasz Xiążęcia, który od dawnych czasów stanowił szczęście Wasze, a którego pamięci nie przestaliście chować we wdzięcznych sercach Waszych. Posiądaiąc prawem oręża Toskanię poczytuię się za szczęśliwego, że Ludowi, celuiącemu przyiemnością charakteru i obyczaiów, tudzież przywiązaniem do prawych Monarchów, mogę zwiastować zdarzenie, które go radością przeymować musi. Zdarzenie to iest skutkiem świetnych zwycięztw, które użyczyła boska Opatrzność orężowi sprzymierzonych Monachów; iest ono oraz częścią politycznego systematu, przyiętego przez Koalicyę Europeyską dla ugruntowania nakoniec spokoyności świata na stałey posadzie. Sprowadzany teraz często do Was losem woyny, starałem się zawsze o sławę przywołania Wam na pamięć lubych i okazałych cnót tego Xiązęcia, który Wam właśnie teraz znowu iest powróconym. Rząd móy był tak łagodny i oycowski iak iego, do którego tyle się zbliżał, ile tego okoliczności dozwalały. Czynię sobie tę pochlebną nadzieię, że pamięć moiego imienia i szczególnieyszéy przychylności, którą Wam każdego razu okazywałem, przyłączy się czasem do błogosła-

wieństw, zktóremi imie Ferdynanda wymawiać będziecie. Jako Przyiaciel tego Xiążęcia i Sprzymierzeniec N. Austryackiego Domu, do którego On należy, błagam Niebios w iedoym czasie o szczęście dla tak cnotliwego Xiążęcia i o pomyślność dla zacnych Toskańczyków.

W Bolonii d. 20. Kwietnia 1814.

Joachim Napoleon.

Monarcha ten wyiechał w nocy z dnia 28go na 29ty Kwietnia w towarzystwie Ministra swoiego, Margrabiego de Gallo, z Bolonii do Neapolu.

Przed odiazdem swoim mianował N. Król Neapolitański Kommandorami orderu oboyga Sycylii: Ces. Austr. Jenerałów Nugent, Eckhart, Starhemberg i Gobert, tudzież Pułkownika Prohaska, z pułku huzarów Radeckiego; zaś Kawalerami tegoż orderu mianował Ces. Austr. Majora Hrabiego Esterhazy, Rotmistrza Viath z pułku huzarów Radeckiego; Porucznika Barona Eckard; Adjutantów Hrabiego Nugent: Barona d' Aspre i Zath; Pułkownika Gavenda; Porucznika Holling z pułku huzarów Radeckiego, tudzież prostych huzarów Nagy, Ronto i Farchie, którym to Woyskowym pozwolił N. Cesarz Austryacki ordery te przyiąć i nosić.

Oto iest (*wspomniana w Nrze 40tym Gazety naszéy na stronicy 365*) odezwa, którą były Wice Król Włoski wydał do Włochów opuszczaiąc Mantuę:

Ludy Królestwa Włoskiego!

Przez 9 lat poświęcałem się szczęściu Waszemu. Od 9 lat obracałem każdą chwilę życia moiego na Wasze wewnętrzne dobro, lub na obronę przeciw obcym nieprzyiaciołom. W sercach Waszych i w moiém znalazłem nagrodę za prace i usiłowania moie. Odebrałem od Was pochlebne dowody uznania mnie. Zachowała ie historya; będą one dziedzictwem dzieci moich. Tak iest, uczułem rozrzewnienie, iakie miłość i wdzięczność Ludu, połączone z świadectwem nieskażonego sumnienia, w sercu ludzkiém sprawić zdołaia. Po tak licznych oznakach miłości moiéy ku Wam i zupełném dla Was poświęceniu się, dałem Wam naywiększy dowód nieograniczonego zaufania, abym się rozstał z moiemi rodowitymi ziomkami dla pozostania u ziomków i przyiaciół wyboru moiego. Lecz nowe polityczne wypadki, zniewalaiąc mię do opuszczenia Was także, niepewném czynią spełnienie życzenia, które niegdyś powziąłem, a któreście mi przy tysiącznych zdarzeniach wynurzyli. Ludy Królestwa Włoskiego! Jakkolwiek Opatrzność losem moim rozrządzi, uczucia moie nigdy się dla Was nie zmienią. Od dawnego czasu niczego barędziéy nie pragnąłem, iak widzieć Was szczęśliwemi. Bądźcie więc szczęśliwemi. Mieszkańcy Królestwa Włoskiego! Moglibyżeście dla mnie stać się obcymi i oboiętnymi? Nie, nigdy. Będę zaiste musiał przytłumić pomyślenie o tém, w iakich okolicznościach Was opuszczam, abym bez żalu sobie wspomniał owe czasy, które pomiędzy Wami przeżyłem! A ty waleczne woysko Włoskie! Wy żołnierze, których nazwiska, czyny, zasługi, i rany przed oczyma mi stoią; rany, któreście w obliczu moiém odnieśli; zasługi, za które Wam należne wyiednałem nagrody, może iuż mnie nie zobaczycie w szeregach waszych, ani naczele Waszém; może iuż mi nie będzie wolno przyiąć okrzyków Waszych! Lecz waleczni żołnierze! Jeżeli ieszcze kiedy Oyczyzna wezwie was do broni, chętnie sobie wspomnicie, pewny tego iestem, imię Eugeniiusza tam, gdzie naywiększe będzie niebezpieczeństwo!

W Mantui dnia 26 Kwietnia 1814.

Xiążę Eugeniiusz.

Zgromadzone w Medyolanie Kollegia, obiercze, wydały na odprawionném d. 25. Kwietnia posiedzeniu następuiące Uchwały:

1.) Prosić o nowego Monarchę i porzucić wszelką myśl o tym, który się praw swoich wyrzekł, oraz przestać go pragnąć i bydź mu przychylnym. — 2.) Wykrzyknąć Rzymsko-Katolicką Apostolską Religiię. — 3.) Znieść wszystkie rozporządzenia, ściągaiące się do Wyroków Berlińskiego i Medyolańskiego (tyczące się tak zwanego systematu lądowego). — 4) Znieść zupełnie Senat, a dobra iego zabrać dla Narodu. — 5.) Znieść Radę Stanu i Sekretaryat jeneralny, i powierzyć wszelkie interessa Rejencyi, która z grona swoiego może obrać Wydział do stanowienia w przedmiotach publiczný administracyi. — 6.) Przywrócić znowu prawo polowania z kilkoma tylko wyiątkami. — 7.) Uchylić wszelkie sądowe śledztwa, nakazane przeciw nieobecnym Włochom i znieść wszelką konfiskatę dóbr. — 8.) Członków tymczasowego Rządu pomnożyć 7ma Członkami z innych Departamentów Królestwa (Obrano ich natychmiast).

Tymczasowy Rząd ten zniósł częścią niektóre uciążliwe pobory, częścią też zniżył kilka uciążliwych podatków, i uchylił kilkanaście nadużyciów, które pod dawnym Rządem prawnie wprowadzonemi były.

Jeszcze d. 26. Kwietnia wyszło w Medyolanie następuiące ogłoszenie:

Cesarski Kommissarz Hannibal Margrabia Sommariva, C. K. Szambelan, Kawaler orderu Maryi Teressy, Feldmarszałek Porucznik, Pułkownik i właściciel pułku kiryssiierrów w służkie N. Cesarza Austryackiego:

„Obeymuie w imieniu wysokich Mocarstw sprzymierzonych w posiadłość wszystkie Departamenta, Powiaty, miasta i mieysca całego Królestwa Włoskiego, które przez woyska sprzymierzone nie są ieszcze zdobytemi."

„Zaprasza Ludy Włoskie, aby w zaufaniu i spokoyności lepszego oczekiwały losu, którego w skutku sławnych przedsięwzięć Wysokich sprzymierzonych Mocarstw wszystkie części Europy przez obfity w błogosławieństwa pokóy doznawać będą."

„Potwierdza tymczasowy Rząd Medyolański i wszystkich publicznych Urzędników, ktorzy się tak wtém mieście, iako też i po innych Departamentach i mieyscach na urzędach swoich znayduią."

W Medyolanie d. 26. Kwietnia 1814.

Sommariva.

Dnia 27go Kwietnia zrana przyymował tenże Kommissarz Deputacyę Kollegiiów obierczych, złożoną z 12 Osób, a obustronne witaiące przemowy zawierały wyrazy serdeczności

Dnia 28. Kwietnia o godz. 5téy po południu wszedł do Medyolanu w naypięknieyszym porządku liczny oddział wóysk Austryackich pieszych i konnych. Gwardya narodowa z niezliczoném mostwém Ludu wyszła naprzeciw tego woyska, i przyięła ie ze wszelkiemi oznakami zasłużonego szacónku i radośnych uczuć. Nie zaszedł żaden nieporządek, a wieczorem miasto i wszystkie teatra oświeconemi były.

Do Livorno przybyła Deputacya z wyspy Korsyki i udała się do główney kwatery Lorda Bentink, od którego w imieniu mieszkańców żądała, aby wyspa Korsyka wcieloną była do Królestwa W. Brytanii. Lord dał na to następuiącą odpowiedź:

„Cieszę się wraz z Wami Mości Panowie z chwalebnych i szczęśliwych usiłowań Waszych Współobywateli, przez które wyspa Korsyka oswobodziła się od narzuconego sobie panowania Francuzkiego. Przełożę bez straty czasu Jego Królewicowskiéy Mości Xięciu Rejentowi pragnienie téy wyspy połączenia się z Angliią, a chcąc odpowiedzieć wynurzonym przez Was życzeniom, poślę Wam bez odwłoki na wsparcie część woyska zostaiącego pod rozkazami moiemi, pomimo ważności zamiarów, w których toż woysko iest użyte. Dogadzaiąc życzeniu Waszemu, aby posłać do Korsyki Jenerała dla wzięcia steru tymczasowego Rządu, sądzę, że iestem w stanie zaszczycić tém przeznaczeniem Officera, który oprócz tego, że Wam iest znany, zasłuży przez przymioty na szacónek i zaufanie Wasze."

Dnia 21. Kwietnia przybył do Livorno Angielski Jen. Montresor, przeznaczony udać się do Korsyki z woyskiem Angielskiém; iakoż w saméy rzeczy popłynął tamże w skutku zlecenia Lorda Bentinka.

Po zaięciu Genuy przez Anglików w dniu 21wszym Kwietnia, i po zupełnem ustapieniu ztamtąd Francuzkiego woyska i Władz Francuzkich, przeniósł tamże Lord Bentink główną swoią kwaterę i wydał następuiące rozporządzenie:

Ponieważ woysko N. Króla W. Brytanii, zostaiące pod moiém dowództwem, wypędziło Francuzów z ziemi Genueńskiéy, przeto konieczną iest rzeczą postarać się o utrzymanie dobrego porządku i zaprowadzenie Rządu w tym Kraiu. Zważywszy, że powszechne życzenie Ludu Genueńskiego zdaie się zmierzać do powrotu owego dawnego Rządu, pod którym używał wolności; zważywszy, że to życzenie zdaie się bydź przyzwoitém uznanym przez sprzymierzone Mocarstwa zasadóm względem przywrócenia wszystkich dawnych praw i przywileiów, oświadczam:

1.) Że Konstytucya Kraiów Genueńskich, iak ona w roku 1797mym istniała, przywraca się znowu pod modyfikacyami, których głos powszechny, dobro publiczne i duch pierwiastkowéy Konstytucyi z r. 1576. wymagać się zdaią. — 2.) Że organiczne modyfikacye wraz z przepisami, według których lista zdolnych do wyboru Obywateli i Współczłonków wielkiey i małéy Rady ułożoną bydź ma, tak prędko, iak tylko można, ogłoszone bydż powinny. — 3) Że mianowanym bydź ma natychmiast złożony z 13tu

Członków, a podzielony na dwie Kollegiia Rząd tymczasowy, którego urzędowanie trwać powinno do d. 1 Stycznia r. 1815go, gdzie potém obie Kollegiia do oznaczonéy przez Konstytucyę liczby Członków doprowadzonemi zostaną. — 4.) Że Rząd ten tymczasowy przyiąć i sprawować ma w Kraiu władzę prowodawczą i wykonawczą, i że ułożyć ma systema, w skutku któregoby albo przez prorogacyę, lub też przez modyfikacyę praw będących, alboli też przez przywrócenie lub umodyfikowanie praw dawnych, spowadzonym bydź mógł stały stan rzeczy w sposób iak naylepszy dla szczęścia Kraiu, tudzież dla bezpieczeństwa Osób i własności. — 5.) Że dwie trzecie części małéy i wielkiéy Rady natychmiast mianowane, drugie zaś według przepisów Konstytucyi obrane bydź maią, skoro tylko lista zdolnych do wyboru Obywateli spisaną będzie. — 6.) Dwóm tym, dopiéro co rzeczonym Radóm, przełożą obie Kollegiia w skutku Konstytucyi wszyskie te środki, które do zupełnego przywrócenia dawnego kształtu Rządu za konieczne uznaią.

Do wykonania tych rozporządzeń mianuię ninieyszém P. Hieronima Serra Prezesem, PP. Senatorów Jędrzeia de Ferrari, Augustyna Pareto, Hipolita Durazzo, Jana Karola Brignola, Augustyna Fiesco, Pawła Pallavicini, Dominika Dealbertis, Jana Quartara, Marcella Massone, Józefa Fravega, Łukasza Solari i Józefa Gandolfo, obranymi Członkami tymczasowego Rządu Kraiu Genueńskiego. Upraszam wszystkich Mieszkańców każdéy klassy i każdego stanu, i rozkazuię im oraz, aby wspomnionym Członkóm dopomagali i posłusznymi im byli.

Działo się w głownéy moiéy kwatérze Genui dnia 26. Kwietnia 1814.

Bentink, naczelny Dowodzca.

Potém wydał d. 28. Kwietnia Rząd tymczasowy Adres do Ludu pod napisem: Gubernatorowie i Prokuratorowie naywybornieyszéy Rzeczypospolitéy Genueyskiéy; składa ón Rządowi Angielskiemu i Lordowi Bentink należyte dzięki i oświadcza, że taka iest wola sprzymierzonych Monarchów, aby dawny towarzyski gmach Europy przywróconym był zupełnie do tego stanu, w którym się dawniey znaydował.

Tegoż samego dnia zniesiono podatek patentowy, połączone pobory, tudzież nadzwyczayny podatek gruntowy i od wpisów, nałożony dla opędzenia kosztów woyny; oprócz tego zniżono podatek osobisty, tudzież cenę stemplu, soli i tabaki. — Osoby aresztowane za konskrypcyę, zostały na wolność wypuszczone.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Wiédeńska donosi z urzędowego zródła o twierdzach leżących za granicami dawnéy Francyi, które w skutku umowy Mocarstw sprzymierzonych, wyznaczonym do tego Kommissarzóm oddane zostaną:

W Niemczech: Hamburg, Magdeburg, Wircburg i Erfurt.

W Hollandyi: Naarden, zamki Helderu i Texelu, Deventer, Defezyl, Coeverden i Berg op Zoom.

W Niderlandach: Flessynga, Terwere i ione zamki na wyspie Walchern; Breskens, Ysendyk i należące do nich zamki; Antwerpiia, zamek Lillo, Liefkenshack, Batz i wszystkie inne zamki nad Skaldą; Ostenda Nieuport i Ypres.

Miedzy Renem i dawną Francyą: Grave, Venlo, Julich, Mastricht, Wesel i Buderich, Moguncya i Kassel, Luxenburg i Kehl.

Za Alpami: Allessandria, Piacenza, Gavi, Turyn, Fenestrelles, Mont Cenis, Genua, Savona i Bardi.

W Hrabstwie Nizza: Nizza, Villefranche i San Remo.

W Hiszpanii: Barcelona, Girona, Tortoza, Figueras i Rosas.

Na morzu Adryatyckiem: Korfu.

W Kuryierze Litewskim czytamy urzędowe ogłoszenie wydane d. 24. Kwietnia (6, Maia), że gdy N. Imperator Alexander rozkazał darować wolność powrócenia do domów wszyskim znayduiącym się w niewoli woiennéy Polskim Jenerałom, sztabowym i innym Officerom, równie też i niższéy rangi żołnierzóm, przeto znayduiący się w Wilnie w niewoli woienney Woyskowi Polscy, maią się zgłosić tamże osobiście i wyznać: zkąd są rodem, czy maią swoy dom, maiątek lub familię, gdzie życzą sobie mieszkać, i czy chcą zostać w Kraiu Rossyyskim, lub do swoiego powrócić?